

Zeznania starosty i policji Zastrzelił brata narzeczonej

w procesie o zajścia w Wyszyńcu

działając w koniecznej obronie własnej

KALISZ, 3.7. W procesie o krwawe zajścia w Wyszyńcu składali wstępne zeznania oskarżeni. Silne wrażenie wywołało oświadczenie oskarżonego Józefa Płockiego:

— „Kochałem Sielskiego, jako dobrego syna Ojczyzny i najlepszego opiekuna ludu, który ostatnim groszem dzielił się z biednymi. Gdy się rozeszła wieść o zamiarze aresztowania śp. Sielskiego, pobięliśmy gromadą, aby wyrzucić swoją obecnością wpływ na policję, żeby naszego ojca zostawiła w spokoju”.

Po przerwie adwokat sąd rozpoczął badanie świadków oskarżenia.

ZEZNANIA STAROSTY

Pierwszy, jako świadek zeznaje starosta koniński p. Kaczorowski.

— Dnia 16 lutego — mówi świadek — odbyła się w starostwie w Koninie konferencja władz powiatowych z władzami wojewódzkimi na skutek wieści o przygotowywaniu rozruchów przez śp. Sielskiego, skierowanych głównie przeciw władzy powiatowej. (W poprzednim procesie świadek zeznał, że przygotowywano zamach stanu w Wyszyńcu).

Świadek opowiadał szczegółowo, jak policja zastała drzwi dworku Sielskiego zamknięte, jak je wylamano.

SZTURM DO MIESZKANIA

Mieszkanie zdobywała policja pod dowództwem komisarza Stoczewskiego pokój za pokojem. Po opanowaniu mieszkania i zaarrestowaniu 13 obrońców dworku komisarz Stoczewski raportował, iż śp. Sielski popełnił samobójstwo. Sam świadek na pierwszy rzut oka rozpoznał, że zabity Sielski miał ranę w okolicy serca od kuli dużego kalibru, której to broni obłężeni nie posiadali.

Od budynku gminnego obserwował nadciągającą ze wszystkich stron ludność grupami po 300 osób. Samochód starosty, zostawiony pod opieką szofera na skraju wiosk, został zniszczony przez tłum, a szofer, rozbrojony, schronił się do pobliskiej chaty.

Grupy ludności były kolejno rozpraszane przez policję pieszą i konną, a przy natarciu tłumy na dworek policja dała ognia; na placu został jeden zabity, drugi ciężko ranny, który też zmarł niebawem. Około godz. 14 usiłował porozumieć się telefonicznie z Koniem, ale telefon był uszkodzony.

POGŁOSKI O SAMOBÓJSTWIE

Przew.: Zeznał pan, że komisarz Stoczewski meldował panu o samobójstwie Sielskiego. Czy pan był tego samego zdania?

Św.: Miałem wątpliwości, później przybyły lekarz powiatowy zaprzeczył tezie o samobójstwie.

Adw. Kowalewski: Czy pan stał się próbować nawiązać kontakt z ludnością celem jej uspokojenia?

Św.: W ostatnim stadium taki kontakt był niemożliwy.

Obrońca: A dlaczego nie pomógł pan z Sielskim w tej sprawie?

Św.: Nie starałem się nawiązać kontaktu z ludnością i z p. Sielskim, na ten temat nigdy nie rozmawiałem.

Obr. Borowski: Kto nadawał komunikat do Pata?

Św.: Ja nie nadawałem.

Apl. Herbich: Pan miał na celu uspokojenie powiatu, czy pan swoją akcją doprowadził do tego celu?

Św.: Proszę sąd o uchylenie tego pytania.

Sąd uchyla.

ZEZNANIA OFICERÓW P. P.

Następnie zeznaje komisarz P. P. p. Rajmund Stoczewski.

Zeznania świadka są zgodne z aktem oskarżenia. Szczegółowo przedstawia sforsowanie dworku, które trwało półtorej godziny, bo w drzwiach każdego pokoju była barykada. Ostatni poddał się Marjan Kwiatkowski. Temu już po zatrzymaniu pozwolił świadek udać się do ostatniego pokoju, gdzie konał śp. Sielski, celem udzielenia mu ostatniej pomocy.

Prok.: Gdzie były rewolwery?

Św.: W piecu.

Prok.: Ile było naboży?

Św.: Nie pamiętam.

Prok.: Jakże przeznaczenie mogły mieć znalezione pochodnie?

Św.: Dla dawania świetlnych sygnałów na wypadek zjawienia się policji.

Prok.: Ile strzałów mogło paść od strony tłumy?

Św.: Nie pamiętam.

Asp. Trofimowicz w zeznaniach przedstawia obłężenie dworu. Jego zadaniem było otoczyć dwór z odległości, aby doń nie mogło dostać się „chłopstwo” i nikt nie mógł wymknąć się z dworu.

Na koniec zeznają posterunkowi: Nachman, Maćkowiak i Chlebarniak oraz przodownik Czerwik. Przodownik Błaszczak z Władysławowa zeznał bardzo stanowczo, ale sam osobiście niczego nie widział ani nie słyszał, — powtarza tylko cudze opowiadania.

nia. Przeciw jego zeznaniom protestuje z miejsca dwóch oskarżonych Krawiec i Pawłowski.

Nazwisko Błaszczaka często wymieniali oskarżeni, jako tego, który biciem wymuszał zeznania.

Świadkowie — funkcjonariusze policji, a szczególnie asp. Trofimowicz, mówiąc o aresztowanych wieśniakach i robotnikach, używają pogardliwego zwrotu „chłoptwo”.

Wyjątkowe zarządzenia na kolejach na najbliższą niedzielę

Dążąc do usprawnienia ruchu podróży i zmniejszenia napełnienia pociągów w dni niedzielne i świąteczne, warszawska dyrekcja kolejowa wydała zarządzenie o uruchomieniu w najbliższą niedzielę, 5 b. m., wszystkich możliwych punktów sprzedaży biletów na dworcach kolejowych w Warszawie. Między in. dodatkowe kasy będą uruchomione w hali dworca Głównego od strony ul. Chmielnej, przyciem kasy Nr. 9 i Nr. 10 sprzedawać będą wyłącznie powrotne bilety wycieczkowe.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł młody, przystojny chłopak, o opalonej twarzy, pod zarzutem zabójstwa brata swej narzeczonej.

Oskarżony Stefan Poraziński zaręczony był od kilku lat z Jadwigą Niemeńską, zamieszkałą przy ul. Podchorążych 29. Ponieważ bracia narzeczonej (a ma ich aż trzech) są ludźmi kłótniwy-

mi i w domu wskutek tego były ustawiczne awantury, Niemeńska postanowiła wyprowadzić się i zamieszkać osobno. Pewną przeszkodą był tu brak gotówki, którą wypożyczyła swej matce na wyjazd do Chełma Lubel. Wobec tego z upoważnienia matki, a wbrew zdaniu braci, sprzedała krowę i za uzyskane pieniądze wynajęła mieszkanie. Przeprowadzka miała nastąpić w niedzielę 16 lutego r. b. Na dzień ten Niemeńska poprosiła narzeczonego do pomocy w pakowaniu nielicznych ruchomości.

Kiedy Poraziński przyszedł do pokoiku narzeczonej, dowiedział się, że bracia nie chcą jej wypuścić, uważając, że krowę sprzedała bezprawnie i na tem tle rozpoczęła się utarczka rodzinna, narażenie tylko słowne. Narzeczonej biegł nawet do komisariatu policji o interwencję, skąd wydelegowano wprawdzie posterunkowego, oświadczono jednak, że są to spory rodzinne, kwalifikujące się co najwyżej do skargi sądowej o t. zw. wydanie rzeczy. Narzeczeni pakowali się tedy w dalszym ciągu, jednakże w pewnym momencie najenergiczniej sprzeciwiający się brat narzeczonej, Stanisław Niemeński, jakoby alkoholik i epileptyk, notoryczny bezrobotny, będący ciężarem rodziny, zamknął Niemeńską w jej pokoju i oświadczył, że z mieszkania jej nie wypuści.

Poraziński postanowił powtórnie interwenjować w komisariacie i wyszedł na podwórze domu. Obejrawszy się ujrzał biegnącego za nim Stanisława Niemeńskiego, trzymającego w ręku toporzy-sko, tj. drąg, na którym osadza się siekierkę, wyrwany mu poprzednio przez Porazińskiego celem niedopuszczenia do bójki. Kiedy Niemeński zabiegł Porazińskiemu drogę do furtki, ten wy dobył rewolwer grożąc, że będzie strzelał. Mimo to, Niemeński uderzył go dwukrotnie w głowę, zakrwawiając ją. Napadnięty narzeczonego strzelił. Niemeński po strzale klnąc zawrócił do domu, a Poraziński pobiegł do komisariatu policji. Wezwano pogotowie i opatrzone rannego. Rana jednakże była śmiertelna, przebiła płuco, powodując rychły zgon Niemeńskiego.

Poraziński przed sądem twierdził, że działał w obronie koniecznej, napastowany od samego rana przez denata, aczkolwiek wszelkimi sposobami starał się bójki uniknąć i kilkakrotnie w tym celu odchodził od pokoju narzeczonej. Sąd przesłuchał szereg świadków, potwierdzających naogół tłumaczenie oskarżonego.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ogłosił wyrok uniewinniający Porazińskiego, a w motywach stwierdził, że oskarżony działał w koniecznej obronie własnej.

Znow kpt. Peterrek dokonał najlepszego przelotu

USTJANOWA, 2. 7. Na piąty dzień zawodów szybowcowych w Ustjanowej meteorologia zapowiadała silne wiatry południowe, o dość słabej skłonności do prądów termicznych. Wobec tego komisja sportowa zawodów wyznaczyła jako zadanie dzienne przeloty o długości 50 km. lub więcej, w ramach kąta Ustjanowa—Łańcut, Ustjanowa—Lwów.

Około południa nastąpiła lekka poprawa warunków i kilku pilotów zdecydowało się na przeloty. Wśród tych pilotów najlep-

szego przelotu dokonał kpt. Peterrek, przelatując 95 km. w okolicy Lubaczowa. Poza nim inni piloci dokonali zadania dziennego, przelatując trasy o długości 65 do 80 km. Byli to piloci następujący: kpt. Brzezina, pil. Czarnecki, Szukiewicz, Kozieł, Mikulski, por. Brzeszczuk, pil. Paciński. Zawodnicy ci lądowali w rejonie Jarosławia i Radymna.

Inni piloci dokonywali lotów na czas. Najdłuższe loty na czas wykonali: piloci Szydłowski, Plankiewicz.

Wiadomości z toru

Zapisy koni na dziś

Gon. 1. 1.000 zł. Gonitwa z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2400 mtr.: Kinga B. W. Skarżyńskiego, Monaco Babeckiej, Homer Morzyckiego, Tosca Falew. i Ori. Helenka Wodzińskiego, Leander Badowskiego.

Gon. 2. 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1800 mtr.: Łoza st. Lubicz, Ney hr. Zamoyskiego, Galkar Dobieckiego, Muza st. Podhalanka, Łysa Góra bar. Maltzan Ira Ostrzyckiego, Metropol Budnego.

Gon. 3. 2.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2400 mtr.: Normandia hr. Zamoyskiego, Ney hr. Zamoyskiego, Jarosław Dydyńskiego, Muza st. Podhalanka. Toradore Mastalerza, Dam Tuńskiego, Jaspis Ostrzyckiego.

Gon. 4. 15.000 zł. Nagroda Kozienicka dla 3 l. i st. og. oraz 3 i 4 l. kl. Dyst. 2100 mtr. Iris st. Lubicz Libretto Mieczkowskiego, Pamiar Mieczkowskiego, Gaffeur st. Łochów, Napaść br. Mencil, Bobrujsk Andrycza, Bałtyk Falew. i Orłow.

Gon. 5. 1.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Okinawa st. Lubicz, Marion Glińskich, Artezja Hryniewieckiego, Mozella st. Krasne, Minejra Oponeckiego, Sława Mastalerza, Tamiza Maryewskiej, Nygus II Bernata i Chazew. Mekka Bareji.

Gon. 6. 2.400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2800 mtr.: Jawor III st. Lubicz, Prus Ruszkowski Latona Fr. Rutkowskiego, Kubań st. Łochów, Murat II st. Podhalanka, Hogarth 1 p. ul. Krech.

Gon. 7. 2.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1800 mtr.: Minaret st. Gołejewko, Alan Dydyńskiego, Holmes Dobieckiego, Farys II. Wężycki, Tęczyn Orpizewskiej, Janeczka Broszk. i Jarnuszk. Rywałka Budnego, Dar hr. Piniń. i Kownackiego.

Gon. 8. 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Łuczna hr. Zamoyskiego, Harcerz Dobieckiego, Levico st. Nalecz, Kaliban Wiertka, Wyga st. Strzemię, Hardy K. Święcieckiego, Menuet Budnego, Magnifika Enderów.

Wyniki gonitw z dnia 2 lipca

GON. I., dyst. 2400 mtr., nagr. 1500 zł. Płoty. 1) Husarz j. Kaniewicz, 2) Wizzara (28,5), 3) Grot (10,5). Wygr. w 2:47 s. t. o 8 dug. 10t. 9,5.

GON. II., dyst. 2400 mtr., nagr. 2400 zł. 1) Mata Hari z. Nowak, 2) Dynow (10,5). Mandzu-ko pozostał na starcie. Wygr. w 2:37, t. o 9 dl. 10t. 6,5.

GON. III., dyst. 1600 mtr., nagr. 1800 zł. 1) Fiorencia II z. Kusznieruk, 2) Roret (10,5), 3) Hellas (27), 4) Belleville (16). Wyc. Harpa. Wygr. w 1:42 s. o szyć. 10t. 25, tr. 9—7.

GON. IV., dyst. 1600 mtr., nagr. 2200 zł. 1) Markietanka z. Kusznieruk, 2) Orangade (13), 3) Ilias (11,5), 4) Otero (45,5). Wycot. Gay Girl i manilla. Wygr. w 1:40 s. pew. o 1 1/2 dug. 10t. 23, fr. 8—7.

GON. V., dyst. 1300 mtr., nagr. 3000 zł. 1) Irresistible z. Gulas, 2) Cezarewicz (21), 3) Golden Flash (24) 4) Nord (14,5), 5) Ingola (41,5). Wyc. Lawina. Wygr. w 1:19 s. t. o 2 1/2 dug. 10t. 15, tr. 15—9,5.

GON. VI., dyst. 2400 mtr., nagr. 1600 zł. 1) Nidzica z. Lipowicz, 2) Kodin (82,5), 3) Isola Bella (382), 4) Indycyent (12,5), 5) Anteus (10), 6) La-

dy Daisy (132). Wycot. Luna III. Wygr. w 2:26 1/2 s. wys. o 3 dug. 10t. 30,5, fr. 14—41.

GON. VII., dyst. 2200 mtr., nagr. 1400 zł. 1) Muezzin ch. Chomicz, 2) Almanzor III (27,5), 3) Olimpiada (118,5), 4) Kabega (25,5), 5) Dalila II (40,5), 6) Handicap (34,5), 7) Lakme (97,5). Wygr. w 2:26 pewnie o 2 1/2 dug. 10t. 12, fr. 6—7,5—8—6.

GON. VIII., dyst. 2200mtr., nagr. 2000 zł. 1) Milo z. Lipowicz, 2) Klau-dja (38), 3) Gay Girl (12), 4) New York (36), 5) Lirnik II (57). Wygr. w 2:24 1/2 s. w walce o 1 dug. 10t. 13, fr. 8—12,5.

Żniwa

już rozpoczęte

Dzięki sprzyjającej pogodzie rozpoczęły się już wczoraj żniwa w Poznaniu.

W całym kraju żniwa rozpoczęły się w początkach przyszłego tygodnia.

ABC sportowe

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE

W najbliższą niedzielę odbędą się pięć meczów ligowych w piłce nożnej, a mianowicie: Warszawianka — ŁKS (w Warszawie), Garbarna — Warta (Kraków), Pogoń — Ruch (Lwów), Śląsk — Wisła (Świętochłowice), Dąb — Legia (Katowice).

REKORD SOWIECKI W SKOKU W WYŻY

Lekkoatleta sowiecki Rokhlin ustanowił nowy rekord Sowietów w skoku wżwyż, osiągając doskonały wynik 191,5 m.

PRZEDOLIMPIJSKA PROBA ATLETÓW

W Bydgoszczy odbędą się w sobotę i niedzielę 10-bój o mistrzostwo Polski, który zadecyduje o wysłaniu

naszego przedstawiciela w tej konkurencji na olimpiadę. Startować będą m. in. Pławczyk, Łokajski, Łopuszański, Gierutty.

REKORDY LEKKOATLETÓW WŁOSKICH

Lekkoatleci włoscy ustanowili trzy nowe rekordy swego kraju, a mianowicie: w dysku Oberweger 50,31 m, w dal Maffei 7,50 m, w oszczepie Agosci 63,06 m.

KOLARZE WĘGIERSCY I AUSTRIJACCY W WARSZAWIE

W niedzielę o godz. 20 odbędą się w Warszawie na Dynasach zawody kolarskie, w których obok najlepszych naszych zawodników weźmie udział dwóch kolarzy węgierskich i dwóch austriackich.

Jędrzejowska przegrała z Jacobs w półfinale mistrzostw świata

Oczekiwane z olbrzymim zainteresowaniem przez cały polski świat sportowy spotkanie półfinałowe Jędrzejowskiej z Amerykanką Jacobs na turnieju w Wimbledonie, przyniosło niemiłe rozczarowanie. Jędrzejowska przegrała z Amerykanką dość łatwo w stosunku 4:6, 2:6.

Porażka Jędrzejowskiej jest tembardziej przykra, że niedawno w Budapeszcie Jędrzejowska

zwyciężyła Jacobs, można więc było oczekiwać po niej w Wimbledonie powtórzenia sukcesu z Budapesztu.

W drugim spotkaniu półfinałowym Dunka Sperling pokonała Francuzkę Mathieu 6:3, 6:2. — W spotkaniu ćwierćfinałowym gry podwójnej pań Jędrzejowska — Noel przegrały do parę angielskiej King — Ingram 7:5, 3:6, 3:6.

Zieliński wygrał wyścig do morza przed Kielbasą, Kapiakiem i Zagórskim

W czwartek odbył się ostatni etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Włocławek — Warszawa. Ze startu we Włocławku wyruszyło 27 zawodników. Aż do Sochaczewa na czele wyścigu jechał Kielbasa. Od Sochaczewa czołówkę stanowił Zieliński i Wasilewski. W Błoniu objął prowadzenie Olecki, który odtąd nie pozwolił się minąć i pierwszy przyjechał na metę na Dynasy, przebijając dystans Włocławek — Warszawa w czasie 6:19:23. — Olecki jechał poza konkursem. Pierwszym zawodnikiem w kon-

kursie w ostatnim etapie był Zieliński, w czasie o 0,2 sek. gorszym od Oleckiego. Następne miejsca zajęli: 1) Oszejnikow, 3) Kielbasa, 4) Wasilewski, 5) Kapiak, 6) Szczygilewski.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu Warszawa — morze — Warszawa zwyciężył Zieliński w czasie 34 godz. 30 min. 47,8 sek., następnie miejsca zajęli: 2) Kielbasa 34:36:38,6, 3) Kapiak Józef 34:36:41,2, 4) Zagórski, 5) Korsak Zaleski, 6) Kluj, 7) Wasilewski, 8) Ignaczak, 5) Moczułski i 10) Szczygilewski.

Bandyci obrabowali posłańca pocztowego

KIELCE, 2. 7. Wczoraj około godz. 14-ej dwu uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na posłańca agencji pocztowej w Borkowicach, Józefa Binkowskiego, który wioził rowerem pieniądze i korespondencje.

Bandyci po zatrzymaniu Binkowskiego odcięli mu nożem pas od torby pieniężnej i w momencie, kiedy odcięta torba upadła z pieniędzmi na ziemię, jeden z bandytów zranił Binkowskiego w

głowę wystrzałem z rewolweru. Po zranieniu Binkowskiego bandyci zrabowali mu torbę z pieniędzmi i korespondencją oraz rewolwer służbowy, poczem zbiegli do lasu.

Powiadomiona o napadzie policja znalazła w lesie w odległości 1 km. od miejsca wypadku rozciętą torbę pocztową bez pieniędzy i rozrzucone dokoła listy. Pościg za bandytami przy użyciu psów policyjnych trwa.

300.000 zł. nadużyć składowych w firmie naftowej w Jasle

JASŁO, 3.7. Władze skarbowe w czasie rewizji ksiąg handlowych w firmie „Jasło Zakłady przemysłowe Gartenberg i Schreier Spółka Akc. w Niegłowicach ad Jasło” ujawniły nadużycia podatkowe na 300.000 zł., popełnione przez zagraniczną firmę „Petroleum Industries A. G. Amsterdam”, której właścicielami według powszechnej opinii są posiadacze firmy

Gartenberg Schreier.

Firma ta przez szereg lat nabywała na rynkach krajowych ropę i odsprzedawała rafinerii „Jasło”, uchylając się od wszystkich podatków. W ten sposób skarbu państwa poniósł dość poważne straty, które jednak zostały zabezpieczone na wierzytelnościach powyższej spółki.

Nadużycia w Wieliczce Skazujący wyrok sądowy

KRAKÓW, 3.7. W procesie o nadużycia w salinach wielkich, toczącym się przed Sądem Okręgowym w Krakowie, na sesji wyjazdowej w Wieliczce, zapadł wyrok, uznający oskarżonych Jana Woronia i Jana Lepiarskiego winnymi: Woronia, że działał na szkodę skarbu państwa i pobrał różne kwoty w łącznej wysokości 28.345 i Jana Lepiarskiego za po-

branie 1819 zł. — skazując Woronia na 3 lat i 1 rok więzienia, z tem, że wymierza mu się łączną karę 3 lata oraz Lepiarskiego na 6 miesięcy aresztu z tem, że karę tę darowuje się na podstawie amnestji. Sąd w uzasadnieniu uwzględnił wszystkie momenty łagodzące. Wyrok ten oskarżeni przyjęli milczeniem.

Szofer przejechał własną córkę

W Łochowie, na terenie majątku hr. Zamoyskiego, 4-letnia Zofia Filipowiczówna, córka szofera, uczepiła się stylu samochodu, którym kierował ojciec Eugeniusz. Gdy samochód cofał się, dziewczynka spadła i dostała się pod koło.

Dziecko, z pękniętą czaszką, przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarło.

B. poseł księdzem

CZĘSTOCHOWA, 3.7. W kaplicy przed Cudownym Obrazem na Jasnej Górze odprawił pierwszą Mszę św. ks. Władysław Skup z Warszawy.

Przymiejęt, były adwokat i był poseł na Sejm liczy około 50 lat, czując jednak powołanie do stanu duchownego porzucił swój zawód i poświęcił się służbie Bożej.